

JAK SPRAWOWAŁA SIĘ POLICJA PODCZAS KWARANTANNY?

"Polska policja jest apolityczna (...) Tylko taka policja może mieć zaufanie społeczne, a policja ma zaufanie społeczne" - usłyszeli posłowie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, którzy spotkali się w Sejmie, by porozmawiać o działaniach podejmowanych przez policjantów w związku z ograniczeniami wynikającymi z wprowadzenia w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego oraz stanu epidemii. Na ich pytania, w imieniu resortu spraw wewnętrznych i administracji odpowiadał wiceminister Maciej Wąsik. Głosu w dyskusji nie zabrali jednak przedstawiciele samej formacji.

W poniedziałek na posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych posłowie wysłuchali informacji ministra SWiA w sprawie działań podejmowanych przez funkcjonariuszy w związku z ograniczeniami wynikającymi z wprowadzenia w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii. Nadzwyczajne spotkanie zwołane zostało na wniosek grupy posłów. Jak podkreślał niedawno w rozmowie z InfoSecurity24.pl przewodniczący komisji, poseł Wiesław Szczepański, marszałek Sejmu zgodził się na jego zwołanie dopiero po trzecim piśmie w tej sprawie.

Przedstawiając informację wiceszef MSWiA Maciej Wąsik zaznaczył, że w czasie zagrożenia koronawirusem Sars-Cov-2 funkcjonariusze m.in. kontrolowali osoby na kwarantannie. Dodał, że dziennie policjanci w tym czasie przeprowadzali średnio ok. 80 tys. kontroli. Podkreślił, że do tej pory wykonano łącznie ponad 9 mln kontroli. Wąsik zaznaczył, że w tym czasie przeprowadzono również prawie 140 tys. interwencji w sprawach związanych z łamaniem obostrzeń wprowadzonych w związku z koronawirusem. Dodał, że pouczeniem zakończyło się ponad 82 tys. interwencji, czyli ponad połowa z nich. Jak wskazał, mandatem karnym zakończyło się 40 tys. interwencji, a w 16 tys. przypadków zostały skierowane wnioski do sądów. Wąsik zaznaczył, że naruszenia polegały przede wszystkim na nieprzestrzeganiu ograniczeń w przemieszczaniu się, w tym przemieszczaniu się w transporcie zbiorowym i łamaniu obowiązku zasłaniania twarzy. Policja dokonała również 304 tys. kontroli środków publicznego transportu zbiorowego oraz pojazdów przeznaczonych do przewozu więcej niż 9 osób.

Wiceszef MSWiA dodał, że każdego dnia policję wspierało ok. 1,5 tys. żołnierzy i ok. 2 tys. strażników straży gminnych i miejskich. Zaznaczył, że w związku z Covid-19, na podstawie przyjętych przepisów policja otrzymała dwie transze wypłat z rezerwy celowej. Jedną w wysokości 16,5 mln i drugą w wysokości 25 mln. Jak poinformował, pieniądze te przeznaczone zostały głównie na zakupy środków ochrony osobistej, sprzętu i usług w związku z zapobieganiem Covid-19.

Czytaj też: [Działania policji w czasie koronawirusa pod poselską lupą](#)

Wąsik odpowiadając na zarzuty posłów opozycji, że policjanci nadmiernie reagowali w niektórych przypadkach na wprowadzone obostrzenia, a także na zarzuty o stronniczość policji podczas m.in. zgromadzeń publicznych zaznaczył, że policja jest instytucją, która z roku na rok jest lepiej oceniana

przez obywateli. Stwierdził również, że wprowadzone restrykcje były akceptowane społecznie, bo pojawiły się po to, by zapobiec epidemii.

Polska policja jest apolityczna i w okresie "covidu" też była apolityczna, i po "covidzie" też będzie apolityczna. Tylko taka policja może mieć zaufanie społeczne, a policja ma zaufanie społeczne.

Maciej Wąsik, sekretarz stanu w MSWiA

Posłanka KO Klaudia Jachira odnosząc się do wprowadzonego zakazu zgromadzeń wskazała, że z uwagi na to, że nie został wprowadzony stan nadzwyczajny "mówienie o tym, że obowiązywał zakaz zgromadzeń jest po prostu niekonstytucyjne". Dodała, że podczas zgromadzeń publicznych naruszane były prawa obywateli. Jachira pytała również, dlaczego policjanci podczas zgromadzeń nie mieli imienników, nie przedstawiali się na prośbę i nie podawali podstawy prawnej, "według której zatrzymywali osoby biorące udział w ogólnopolskim strajku generalnym". Posłowie opozycji zwracali również uwagę, że podczas zgromadzeń uczestnicy byli otaczani kordonem policyjnym doprowadzając do tworzenia się tłumu.

Wąsik w odpowiedzi podkreślił m.in. że policja stosuje środki przymusu adekwatnie do sytuacji. "Proszę pamiętać, że policja realizuje zadania bezpieczeństwa i nawet poseł nie jest w stanie przeszkadzać policjantowi w interwencji, a wręcz ma większe zobowiązanie, żeby nie przeszkadzać, niż ktokolwiek inny" - dodał. Wiceszef MSWiA mówił, że zakaz zgromadzeń wynika z ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu chorób zakaźnych, która - jak dodał - została uchwalona w roku 2008. "Była to ustawa rządowa, skierowana przez ministra zdrowia, którym wówczas była minister Kopacz" - powiedział.

Posłowie opozycji pytali również o działania policji m.in. wobec dwóch osób, zatrzymanych za włamanie do gablot firmy AMS i umieszczenie w nich plakatów odnoszących się do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego. Jak zaznaczył Wąsik, wszystkie działania policji w tej sprawie wzięły się z zawiadomienia, które złożyła firma AMS. Dodał, że wynikało z niego, że doszło do kradzieży z włamaniem.

Odpowiadając na pytanie o imieninki Wąsik zaznaczył, że policjanci działający w szyku zwartym w oddziałach prewencji nie muszą nosić naszywek z nazwiskami, ale nie mogą "zasłaniać się RODO". Dodał, że nie mają obowiązku podawania swoich personaliów, ale - jak wskazał - policjant podejmujący interwencję powinien podać podstawę prawną.

W trosce o policję

Posłom, na wniosek których zwołane zostało spotkanie, nie do końca jednak o taką informację na temat działań podejmowanych przez funkcjonariuszy Policji w związku z ograniczeniami wynikającymi z wprowadzenia w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego oraz stanu epidemii występowali. Politycy skupili się bowiem na społecznym odbiorze działań policji, "kryzysie kadrowym i wizerunkowym", a także konkretnych interwencjach, który wywołały kontrowersje, a nie statystykach dotyczących liczby mandatów czy zakupionym sprzęcie.

(...) upominamy się o polską policję, boimy się o to, że polska policja zostanie zawłaszczona przez jedną linię partyjną, czyli przez PiS, i będzie robiła przez następne lata tylko to, co zleci właśnie wasza partia.

poseł Artur Łacki

Kolejny raz posłowie spotkać się chcą w ramach komisji za parę dni, by porozmawiać o projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw oraz Służby Więziennej, który trafił niedawno do Sejmu.

PAP/IS24